

Sygn. akt I ACa 724/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Z.**

przeciwko **Gminie M. A.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 12 lipca 2012 r. sygn. akt I C 967/11

oddala apelację

UZASADNIENIE

Powód B. Z. wnosił o zasądzenie od pozwanej Gminy M. A. kwoty 77.607,40 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za wydanie z naruszeniem prawa ostatecznej decyzji Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku, zatwierdzającej projekt podziału nieruchomości stanowiącej własność Gminy M. A., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 13,1591 ha, położonej w A. przy ulicy (...), w części dotyczącej sposobu wydzielenia działki numer (...) o powierzchni 1,5531 ha - przeznaczonej pod zabudowę hotelową. Wskazywał, że odszkodowanie obejmuje 39.375,70 złotych kosztów postępowania cywilnego o ustanowienie drogi koniecznej, 300 złotych kosztów postępowania administracyjnego (wpis od skargi oraz od skargi kasacyjnej), a także 40.000 złotych tytułem strat powoda wynikających z konieczności czuwania nad tokiem obu spraw. Domagał się też ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkodę w postaci przyszłych kosztów urządzenia drogi koniecznej, powstałych wskutek decyzji Burmistrza Miasta A. numer (...) z dnia 4 maja 2004 roku.

Pozwana Gmina M. A. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 32.612,23 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, umorzył postępowanie co do kwoty 200 złotych, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Ostateczną decyzją numer (...) z dnia 4 maja 2004 roku Burmistrz Miasta A. zatwierdził projekt podziału nieruchomości stanowiącej własność Gminy M. A. oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 13,1591 ha, położonej w A. przy ulicy (...) na trzy działki: numer (...) o powierzchni 9,3040 ha przeznaczoną pod przystań wodną, numer (...) o powierzchni 1,5531 ha przeznaczoną pod zabudowę hotelową, numer (...) o powierzchni 11,3020 ha pozostającą w dotychczasowym użytkowaniu.

Pismem z dnia 31 stycznia 2007 roku B. Z. zwrócił się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. o stwierdzenie nieważności tej decyzji w części dotyczącej sposobu wydzielenia z działki oznaczonej numerem (...) działki numer (...) albo stwierdzenia wydania w tym zakresie decyzji z rażącym naruszeniem prawa. W uzasadnieniu podał, że wraz z bratem A. Z. (1) są współwłaścicielami sąsiednich działek oznaczonych numerami (...) o łącznej powierzchni ponad 1.800 m². Po wojnie działki te i granicząca z nimi działka oznaczona numerem (...) o powierzchni 13,1591 ha, zgodnie z ewidencją gruntów, były lasem i gruntami leśnymi. Dostęp do działek był zapewniony przez dwie drogi leśne będące własnością Miasta A.. Drogi te miały status miejskich dróg leśnych. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Miasta A. ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) Nr (...) z dnia 30 października 2002 roku zmienił charakter tych działek, oznaczając je kompleksem (...) z przeznaczeniem pod zabudowę hotelową. W ten sposób działki wnioskodawcy i część działki oznaczonej numerem (...) stały się terenem budowlanym, co oznaczało powrót do funkcji istniejącej przed II wojną światową. Do nowo utworzonego kompleksu (...) wytyczono ulicę (...), do której doprowadzone są wszystkie media. Zgodnie z art. 145 k.c. i art. 93 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami wszystkie działki z przeznaczeniem pod rozbudowę kompleksu (...) od momentu jego utworzenia muszą mieć zapewniony dostęp do drogi publicznej, tj. do ulicy (...) w D. Z.. Dokonany decyzją Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku podział działki oznaczonej numerem (...) zlikwidował dotychczasowe dwie drogi leśne stanowiące własność Miasta A., które zapewniały dostęp do działek oznaczonych numerami (...). Jedna droga leśna została włączona do ciągu pieszego (bulwaru), druga zaś została włączona do działki numer (...). W rezultacie decyzja Burmistrza pozbawiła wnioskodawcę nie tylko odpowiedniego, ale jakiegokolwiek dostępu do drogi publicznej - ulicy (...). Tym samym dotknięta jest wada określona w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. Decyzja ta została bowiem wydana z rażącym naruszeniem art. 93 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Na podstawie tego przepisu nie jest dopuszczalny taki podział nieruchomości, który uniemożliwia dostęp do drogi publicznej innym działkom wchodzącym w skład terenu (...) bowiem podważa on istotę prawa własności, chronioną art. 21 i art. 64 Konstytucji RP oraz art. 1 Pierwszego Protokołu do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Uzyskana w wyniku podziału działka numer (...) została w ciągu kilku miesięcy sprzedana przez Miasto A. R.. W tej sytuacji do oceny Kolegium wnioskodawca pozostawił uznanie, czy możliwe jest stwierdzenie nieważności decyzji Burmistrza w części dotyczącej wydzielenia działki numer (...), czy też, z powodu nieodwracalnych skutków prawnych, ograniczenie się do stwierdzenia wydania decyzji w tej części z naruszeniem prawa. Dodatkowo podkreślił, iż organ prowadzący postępowanie podziałowe nie zawiadomił o tym fakcie ani wnioskodawcy ani też jego brata (współwłaściciela działek), chociaż zgodnie z art. 28 k.p.a. powinni być stronami postępowania o podział działki oznaczonej numerem (...). Powoływał się na art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a. i informował, że obaj nie brali udziału w postępowaniu i do tej pory nie otrzymali decyzji podziałowej z dnia 4 maja 2004 roku.

Decyzją numer (...) z dnia 16 kwietnia 2007 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. na podstawie art. 157 § 3 k.p.a. odmówiło wszczęcia postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku. Decyzja Kolegium została uchylona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 18 września 2007 roku. Następna decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. numer (...) z

dnia 21 kwietnia 2008 roku odmawiająca wszczęcia postępowania została utrzymana w mocy decyzją numer (...) z dnia 11 czerwca 2008 roku. Skarga B. Z. na tę ostatnią decyzję została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 16 października 2008 roku. Wyrok ten w wyniku skargi kasacyjnej B. Z. został uchylony wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 14 października 2009 roku w sprawie I OSK 91/09. Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że jeśli ustawodawca zakłada niedopuszczalność podziału nieruchomości na działki, które byłyby pozbawione dostępu do drogi publicznej, to tym samym nie dopuszcza również do tego, by w wyniku tego podziału działki sąsiednie, już istniejące, były pozbawione - posiadanego przed podziałem - dostępu do drogi publicznej. Przepis art. 93 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami musi być zatem interpretowany w sposób, który zapewnia ochronę prawa własności także właścicielom działek sąsiadujących z nieruchomością podlegającą podziałowi, w wyniku którego działki te pozbawione są dostępu do drogi publicznej. W wyniku uwzględnienia skargi kasacyjnej Wojewódzki Sąd Administracyjny w B. wyrokiem z dnia 12 stycznia 2010 roku w sprawie (...) uchylił obie decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. (numer (...) z dnia 11 czerwca 2008 roku i poprzedzającą ją decyzję numer (...) z dnia 21 kwietnia 2008 roku). Kolejna decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. numer (...) z dnia 7 maja 2010 roku umarzająca postępowanie wszczęte na żądanie B. Z. o stwierdzenie nieważności decyzji Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku uchylona została decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. numer (...) z dnia 2 lipca 2010 roku, którą Kolegium odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku. W wyniku skargi B. Z. Wojewódzki Sąd Administracyjny w O. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2010 roku w sprawie akt (...) uchylił obie decyzje Kolegium z 2010 roku, dzieląc ocenę prawną dokonaną przez Naczelny Sąd Administracyjny w W. w wyroku z dnia 14 października 2009 roku w sprawie (...) oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 12 stycznia 2010 roku w sprawie (...), że art. 93 ust. 3 oraz art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 roku, Nr 261, poz. 2603) nie mogą być rozumiane jako chroniące wyłącznie nabywców działek powstałych w wyniku podziału, albowiem taka wykładnia byłaby nieracjonalna i prowadziłaby do naruszenia konstytucyjnej zasady równości (art. 32 ust 1 i ust 2 Konstytucji RP) oraz - w tym kontekście - zasady ochrony własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Wojewódzki Sąd Administracyjny w O. zarzucił Kolegium naruszenie art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270) poprzez pominięcie oceny prawnej wyrażonej we wcześniej powoływanych wyrokach sądowych „w zakresie ustalenia stanu faktycznego dotyczącego posiadania przez skarżącego dostępu do drogi publicznej, którego to dostępu w wyniku decyzji podziałowej Burmistrza Miasta A. z dnia 4 maja 2004 roku nieruchomości skarżącego zostały pozbawione”. Odnosząc się do przesłanki, o której mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. Sąd wyraził stanowisko, iż ocena rażącego naruszenia prawa nie polega jedynie na ocenie decyzji pod kątem naruszenia normy prawnej, której treść nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych i może być ustalona w bezpośrednim rozumieniu, lecz także wówczas, gdy „należy uwzględnić skutki prawne, jakie wywołuje takie naruszenie prawa, które są niemożliwe do zaakceptowania z punktu widzenia praworządności”. Zalecił organowi administracji ponowne dokonanie oceny decyzji podziałowej z uwagi na podniesioną przez skarżącego przesłankę stwierdzenia nieważności decyzji - w części dotyczącej wydzielenia działki numer (...) z uwagi na rażące naruszenie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w związku z art. 93 ust 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Skutkiem powyższego wyroku sprawa powróciła ponownie na etap postępowania wszczętego wnioskiem B. Z. z dnia 31 stycznia 2007 roku. W trakcie prowadzonego przez Kolegium postępowania A. Z. (1) poinformował, że nie jest już współwłaścicielem działek oznaczonych numerami (...), położonych w A., gdyż aktem notarialnym (...) z dnia 18 lutego 2011 roku sprzedał swój udział na rzecz M. Z. i A. Z. (2). Po ponownym rozpoznaniu sprawy Samorządowe Kolegium Odwoławcze w S. decyzją numer (...) z dnia 4 kwietnia 2011 roku działając na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., art. 156 § 2 k.p.a., art. 157 § 1 i § 2 k.p.a., art. 158 § 1 i § 2 k.p.a. stwierdziło, że decyzja Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku zatwierdzająca podział nieruchomości oznaczonej numerem (...) o powierzchni 13,1591 ha stanowiącej własność Gminy M. A., położonej przy ulicy (...) w części dotyczącej sposobu wydzielenia działki numer (...) o powierzchni 1,5531 ha przeznaczonej pod zabudowę hotelową została wydana z naruszeniem prawa, albowiem decyzja ta wywołała nieodwracalne skutki prawne.

W dniu 26 lipca 2006 roku B. Z. i A. Z. (1) wystąpili do Sądu Rejonowego w Augustowie z wnioskiem o ustanowienie za wynagrodzeniem na nieruchomości położonej w A. oznaczonej numerem (...) (w kompleksie oznaczonym w

miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbolem (...) stanowiącej własność uczestnika postępowania K. R. - służebności drogi koniecznej na ich rzecz jako współwłaścicieli nieruchomości położonej w A. oznaczonej numerami(...) Sąd Rejonowy w Augustowie postanowieniem z dnia 31 grudnia 2009 roku w sprawie I Ns 266/06 ustanowił na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości oznaczonej numerem (...) położonej w A. stanowiącej współwłasność B. Z. i A. Z. (1) służebność drogi koniecznej po działkach położonych w A. numer (...) stanowiącej własność K. R. i numer (...) stanowiącej własność Skarbu Państwa. Orzeczenie to zostało zmienione postanowieniem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 22 grudnia 2010 roku, mocą którego ustanowiono na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości oznaczonych numerami (...) położonej w A. stanowiącej współwłasność B. Z. i A. Z. (1) służebność drogi koniecznej prowadzącej po działce oznaczonej numerem (...) stanowiącej własność Gminy M. A. oraz po działce numer (...) stanowiącej własność K. R..

Sąd Okręgowy wskazał, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 roku, której nieważność lub wydanie z naruszeniem prawa stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 k.p.a. Zgodnie z art. 160 § 1 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Zgodnie zaś z art. 160 § 2 k.p.a. do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego – art. 417 k.c. oraz art. 361-363 k.c. Przepis art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 roku, Nr 16, poz. 1692) stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Zgodnie z art. 5 tej ustawy do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie (t.j. do dnia 1 września 2004 roku) stosuje się przepis art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy. Przepis art. 417 § 1 k.c. przed nowelizacją stanowił, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 roku, K 20/02 (Dz. U. Nr 170, poz. 1660) Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na czas wydania decyzji z naruszeniem prawa, powód ma prawo dochodzić pełnego odszkodowania. Stosownie do art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W ocenie Sądu I instancji nie ma racji pozwana twierdząc, że nie jest dopuszczalne dochodzenie w odrębnym postępowaniu należności z tytułu poniesionych kosztów postępowania cywilnego i postępowania administracyjnego. Podkreślił, że pozwana nietrafnie powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1996 roku, w sprawie I CKU 40/96 oraz na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2008 roku w sprawie IV CNP 22/08. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1996 roku dotyczy bowiem stanu faktycznego diametralnie różnego od ustalonego w sprawie niniejszej i wyklucza dochodzenie między tymi samymi stronami już zasądzonych kosztów postępowania w ramach odrębnego postępowania sądowego, a w rozpoznawanej sprawie powód nie dochodzi kosztów postępowania od strony, bądź uczestnika uprzednio zakończonych postępowań. Natomiast teza przywołana przez pozwaną, zawarta w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2008 roku, że koszty procesu, którymi strona została obciążona ani te, których nie

uzyskała nie stanowią szkody w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. została sformułowana w celu wykazania, iż koszty te nie stanowią szkody w rozumieniu pojedynczego przepisu proceduralnego. Tymczasem powód, który poniósł koszty postępowania cywilnego i administracyjnego, dochodzi od pozwanej wyrównania straty na podstawie przepisów prawa materialnego. Tę stratę wynikłą z konieczności prowadzenia przez B. Z. postępowań sądowych przewiduje art. 361 k.c. Sąd Okręgowy nie zgodził się też z twierdzeniami pozwanej, że powód niezasadnie dochodzi w formie odszkodowania zwrotu kosztów dojazdu na posiedzenia Sądu Rejonowego w Augustowie oraz Sądu Okręgowego w Suwałkach, bowiem obecność powoda na tych posiedzeniach była zbędna, skoro ustanowił profesjonalnego pełnomocnika. Sam fakt ustanowienia pełnomocnika procesowego nie oznacza bowiem, że udział powoda w toczących

się procesach był zbędny, skoro czynności procesowe objęte zakresem przedmiotowym pełnomocnictwa procesowego, dokonane przez pełnomocnika, wywołują bezpośredni skutek prawny w sferze prawnej mocodawcy bez względu na to, czy skutek ten jest korzystny dla mocodawcy. Nie ma również znaczenia, że pełnomocnik poszczególne czynności wykonał niezgodnie z wolą mocodawcy, chyba że mocodawca stawający jednocześnie z pełnomocnikiem niezwłocznie odwołał oświadczenie pełnomocnika. Skuteczne wobec mocodawcy są również wszelkie zaniechania pełnomocnika, tj. powstrzymanie się przez niego od dokonania czynności procesowej, jak również uchybienie zawitych terminów procesowych.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda o naprawienie szkody, która wyraża się wielkością poniesionych kosztów w związku z postępowaniem sądowym, oraz kosztów postępowania administracyjnego jest uzasadnione. Na szkodę tę składają się koszty stawiennictwa na rozprawy w Sądzie I instancji w dniach 26 września 2006 roku, 27 października 2006 roku, 29 grudnia 2006 roku, 27 kwietnia 2007 roku, 24 lipca 2007 roku i 21 września 2007 roku oraz w Sądzie II instancji w dniu 5 lutego 2008 roku, a ponadto opłata apelacyjna w kwocie 200 złotych, koszty poniesione na wydatki związane z opiniami biegłych w łącznej kwocie 7.322,60 złotych, a także wynagrodzenie należne radcy prawnemu M. K. w kwocie 2.231 złotych. Koszty te to także wynagrodzenie za drogę konieczną wypłacone K. R. w kwocie 11.910 złotych oraz Urzędowi Miasta A. w kwocie 5.788 złotych i wynagrodzenie geodety za wytyczenie drogi koniecznej w kwocie 1.968 złotych. Wysokość kosztów stawiennictwa na rozprawy ustalona na kwotę 2.607,70 złotych w Sądzie I instancji, oraz na kwotę 485 złotych w Sądzie II instancji, wynika z odległości z miejsca zamieszkania powoda do siedziby sądów (520 km na trasie W. – A. - W. i 580 km na trasie W. – S. - W.) oraz zasad ustalania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych wynikających z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zm.). Sposób ustalenia kosztów stawiennictwa na rozprawę znajduje uzasadnienie w art. 91 w zw. z art. 86 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.). Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw by uwzględnić roszczenie powoda o zwrot opłaty od wniosku o wykładnię postanowienia, oraz opłaty od zażalenia na odmowę wykładni w łącznej kwocie 240 złotych. Wskazał, że Sąd Okręgowy w Suwałkach postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2008 roku oddalił wniosek B. Z. o wykładnię uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 5 lutego 2008 roku, na co wnioskodawca złożył zażalenie uiszczając opłatę w kwocie 40 złotych, ale z uwagi na odrzucenie zażalenia uiszczona opłata od zażalenia została zwrócona. W ocenie Sądu I instancji nieuzasadnione jest również żądanie w ramach poniesionej szkody zwrotu kosztów radcy prawnego w wysokości 8.855 złotych. Wprawdzie pełnomocnik B. Z. w sprawie I Ns 115/08 radca prawny M. K. złożyła zestawienie kosztów na kwotę 8.855 złotych, na co składa się wynagrodzenie umowne za I instancję – 5.856 złotych, wynagrodzenie umowne za II instancję – 2.928 złotych, koszt dojazdu - 54 złote i opłata skarbową – 17 złotych, ale powód nie przedstawił dowodu, że wynagrodzenie w kwocie wynikającej z zestawienia uiszczył, a przede wszystkim tak określone wynagrodzenie nie znajduje uzasadnienia w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Powołując się na § 2, § 7 ust. 3 i § 12 tego rozporządzenia Sąd Okręgowy wskazał, że wynagrodzenie pełnomocnika powinno zamknąć się kwotą 2.231 złotych. W ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnione jest również żądanie zasądzenia kwoty 40 000 złotych z tytułu strat powoda wynikłych z konieczności czuwania nad tokiem obu spraw przejawiających się zaabsorbowaniem i zaangażowaniem, stresem związanym z efektem finalnym postępowań i wyłączeniem powoda z pracy zawodowej, co prowadziło do uszczuplenia czasu przeznaczanego na aktywność życiową i zawodową powoda. Zdaniem Sądu żądanie to jest bardziej swego rodzaju zadośćuczynieniem, niż odszkodowaniem za szkodę materialną. W stanie faktycznym i prawnym będącym przedmiotem sprawy roszczenie o zadośćuczynienie powodowi nie przysługuje. Natomiast szkody majątkowej z tym związanej powód nie wykazał, poprzestając na stwierdzeniu, iż zaangażowanie w postępowania sądowe wyłączały go z pracy zawodowej, a także wskazując, iż w ramach umowy o dzieło zawartej w dniu 28 września 2011 roku pomiędzy nim, a Sądem Apelacyjnym w Szczecinie otrzymał on wynagrodzenie w kwocie 440 złotych za

godzinę wykładu. Powód nie wykazał by w okresie toczących się postępowań sądowych i administracyjnych musiał zrezygnować ze swoich zajęć zawodowych i w związku z tym poniósł określoną szkodę majątkową.

Co do ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę w postaci przyszłych kosztów urządzenia drogi koniecznej Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność na przyszłość ustala się w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie wysokości odszkodowania w chwili obecnej, bo jest to przedwczesne. Tymczasem w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy ustalenie takiego odszkodowania byłoby możliwe, ale nie zostało przez powoda zgłoszone.

Co do szkody w zakresie poniesionych kosztów w postępowaniu administracyjnym, z uwagi na ograniczenie roszczenia o kwotę 200 złotych Sąd w tym zakresie postępowanie umorzył na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami z uwagi na wysokość poniesionych przez strony kosztów procesu oraz uwzględnienie roszczeń powoda w około 50%.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżyła apelacją pozwana zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał poniesienie szkody w kwocie zasądzonej zaskarżonym wyrokiem, w sytuacji gdy powód nie przedstawił dowodów w tym zakresie,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego sprowadzające się do dokonania ustalenia faktycznego, nie wynikającego z treści tego materiału, a polegającego na stwierdzeniu wystąpienia uszczerbku majątkowego w postaci utraty dostępu do drogi publicznej nieruchomości powoda na skutek wydania decyzji Burmistrza Miasta A. z dnia 4 maja 2004 roku, co w konsekwencji wywołało konieczność prowadzenia postępowania w sprawie o ustanowienie drogi koniecznej,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przedstawionym przez pozwanego na poparcie jego twierdzeń pomimo tego, że fakty wynikające z tych dowodów miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 6 k.c. przez uznanie, że powód udowodnił istnienie swego roszczenia w zakresie objętym zaskarżonym wyrokiem oraz fakt uiszczenia wynagrodzenia na rzecz pełnomocnika procesowego w zasądzonej kwocie,

- art. 361 k.c. poprzez uznanie, że koszty prowadzonych przez powoda postępowań stanowią szkodę w rozumieniu tego przepisu.

Wskazując na powyższe wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i dokonana wykładnia przepisów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. stwierdzić należy, że obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź posiada tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie tego przepisu może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 roku, V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, gdyż uzasadnienie Sądu I instancji zostało sporządzone w sposób prawidłowy, odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia nie sprawia jakichkolwiek trudności.

Nieskuteczny był też zarzut naruszenia art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. (o który z pewnością chodziło skarżące, skoro nie zarzucała ona niedopuszczenia z urzędu konkretnych dowodów – art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Sąd nie może naruszyć tego przepisu, bowiem jego adresatem jest strona, na której spoczywa ciężar wykazania faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a nie sąd.

Nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W ramach tego zarzutu skarżąca wskazywała, że Sąd I instancji nie uwzględnił dokumentów, z których wynikało, że działki powoda oznaczone aktualnie numerami geodezyjnymi (...) nie miały dostępu do drogi publicznej jeszcze przed wydaniem decyzji Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku, zatwierdzającej podział nieruchomości Gminy M. A. oznaczonej numerem (...), o powierzchni 13,1591 ha, położonej przy ulicy (...). Okoliczność ewentualnego braku dostępu działek powoda do drogi publicznej jeszcze przed wydaniem decyzji Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku nie mogła zostać uwzględniona w niniejszym postępowaniu.

W ramach niniejszego procesu Sąd jest związany decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. numer (...) z dnia 4 kwietnia 2011 roku stwierdzającą, że decyzja Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku zatwierdzająca podział nieruchomości Gminy M. A. oznaczonej numerem(...), o powierzchni 13,1591 ha, położonej przy ulicy (...) w części dotyczącej sposobu wydzielenia działki numer (...) o powierzchni 1,5531 ha przeznaczonej pod zabudowę hotelową została wydana z naruszeniem prawa.

Zasada związania sądów powszechnych skutkami prawnymi orzeczeń organów administracyjnych ma swe źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej od drogi administracyjnej. Znajduje ona odzwierciedlenie w art. 2 § 3 k.p.c., art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz 16 k.p.a. i 97 § 1 pkt 4 k.p.a., ale też w art. 10 i art. 7 Konstytucji. Zasada ta doznaje ograniczenia jedynie w myśl koncepcji tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, zgodnie z którą decyzja administracyjna nie może wywoływać skutków prawnych jeśli jest dotknięta wadami godzących w jej istotę jako aktu administracyjnego. Do takich wad zalicza się brak organu powołanego do orzekania w określonej materii oraz niezastosowanie jakiegokolwiek procedury lub oczywiste naruszenie zasad postępowania administracyjnego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1980 roku, III CZP 43/80, OSNCP 1981, nr 8, poz. 142, z dnia 27 listopada 1984 roku, III CZP 70/84, OSNCP 1985, nr 8, poz. 108, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1994 roku, III CRN 36/94, OSNCP 1995, nr 3, poz. 54, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1999 roku, I CKN 1079/97, OSNC 1999, nr 11, poz. 189). Za bezwzględnie nieważną uznaje się decyzję administracyjną wydaną bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, a więc gdy nie było powołanego organu lub decyzję wydano z pominięciem wszelkich zasad proceduralnych albo gdy nie było materialnoprawnego uregulowania przedmiotu, co do którego organ administracyjny orzekł w decyzji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1964 roku, III CR 560/61, OSNPG 1964, nr 8, poz. 60, z dnia 7 lipca 2005 roku, IV CK 12/05, LEX nr 180909). Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. numer (...) z dnia 4 kwietnia 2011 roku nie jest jednak dotknięta wskazanymi wyżej wadami skutkującymi jej bezwzględną nieważnością.

Skoro jedyną przesłanką wydania decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. numer (...) z dnia 4 kwietnia 2011 roku było ustalenie, że przed wydaniem decyzji Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku działki powoda oznaczone aktualnie numerami geodezyjnymi (...) posiadały dostęp do drogi publicznej, a wyniku tej decyzji zostały pozbawione dostępu do drogi publicznej, to w niniejszym procesie niedopuszczalne jest

kwestionowanie tego, że przed wydaniem decyzji Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku działki powoda posiadały dostęp do drogi publicznej. Jest to bowiem równoznaczne z podważaniem ostatecznej decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. numer (...) z dnia 4 kwietnia 2011 roku. Decyzją tą, jak wskazano powyżej, Sąd jest związany w niniejszym postępowaniu.

Tym samym należy przyjąć, że decyzja Burmistrza Miasta A. numer GN (...) z dnia 4 maja 2004 roku jest źródłem szkody powoda obejmującej koszty ustanowienia drogi koniecznej, jak i koszty postępowania administracyjnego, co oznacza, że pomiędzy tą decyzją, a szkodą powoda istnieje wymagany przepisem art. 361 § 1 k.c. związek przyczynowy. Wynika on z tego, że na skutek wydania powyższej decyzji nieruchomość powoda utraciła dostęp do drogi publicznej (z naruszeniem prawa), wobec czego był on zmuszony ponieść wydatki związane z prawnym i faktycznym ustanowieniem drogi koniecznej dla tej nieruchomości. Wydatki te zaś to przede wszystkim koszty związane ze sprawą o ustanowienie tej drogi, przy czym w niniejszym procesie nie mają one charakteru kosztów postępowania cywilnego (kosztów procesu), ale stanowią szkodę powoda, której źródłem nie jest postępowanie w sprawie o ustanowienie drogi koniecznej, lecz wydana z naruszeniem prawa decyzja Burmistrza pozwanej Gminy. W tym stanie rzeczy szkoda obejmująca powyższe wydatki nie jest objęta akceptowanym w orzecznictwie i literaturze oraz podzielanym przez Sąd Apelacyjny zakazem dochodzenia w odrębnym procesie kosztów procesu poprzedniego.

Niemożności dochodzenia przez powoda odszkodowania obejmującego koszty postępowania cywilnego o ustanowienie drogi koniecznej w żadnym razie nie można wywodzić z wykładni zawartej w powołanych przez skarżącą: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1996 roku (I CKU 40/96, OSNC 1997/5/52), czy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2008 roku (IV CNP 22/08, LEX nr 786758). Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1996 roku dotyczy sytuacji, w której jedna ze stron dochodziła od drugiej kosztów procesu zasądzonych w odrębnym postępowaniu sądowym. Gmina M. A. była uczestnikiem postępowania o ustanowienie drogi koniecznej, ale w postępowaniu tym nie została ona obciążona obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez wnioskodawcę B. Z. i w niniejszym procesie powód nie dochodzi od pozwanej kosztów postępowania zasądzonych od niej na jego rzecz w postępowaniu o ustanowienie drogi koniecznej. Z kolei w postanowieniu z dnia 8 maja 2008 roku Sąd Najwyższy wskazał, że koszty procesu, którymi strona została obciążona ani te, których nie uzyskała, nie stanowią szkody w rozumieniu art. 424¹ k.p.c., a więc szkody spowodowanej wydaniem orzeczenia, którego dotyczy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Z postanowienia tego wynika zatem, że koszty procesu, którymi strona została obciążona ani te, których nie uzyskała, nie stanowią szkody uzasadniającej wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Nie można zgodzić się też ze skarżącą, że Sąd I instancji naruszył art. 6 k.c. poprzez uwzględnienie roszczenia nieudowodnionego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie poszczególnych składników odszkodowania należnego powodowi od pozwanej, jak i co do ich wysokości zasługuje na pełną aprobatę.

Pozwana winna zwrócić powodowi koszty osobistego stawiennictwa powoda na rozprawach przed Sądem I i II instancji w postępowaniu o ustanowienie drogi koniecznej. Sam fakt ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w sprawie nie wyłączał osobistego udziału powoda w rozprawach. Skorzystanie przez uczestnika postępowania nieprocesowego z przysługującego mu uprawnienia do udziału w rozprawach mieści się w ramach starannego działania i należytej dbałości o własne interesy. Nie można zatem jego obecności uznać za zbędną. Argumentacja Sądu I instancji uzasadniająca to stanowisko zasługuje na pełną aprobatę i Sąd Apelacyjny przyjmuje ją za własną. Wątpliwości nie budzi też sposób, w jaki Sąd Okręgowy wyliczył wysokość kosztów stawiennictwa powoda na rozprawach. W konsekwencji zgodzić się należy z Sądem I instancji, że pozwana winna zwrócić powodowi koszty osobistego stawiennictwa powoda na rozprawach przed Sądem I i II instancji w postępowaniu o ustanowienie drogi koniecznej odpowiednio w kwocie 2.607,70 złotych oraz w kwocie 485 złotych.

Sąd I instancji trafnie uznał też, że pozwana winna zwrócić powodowi koszty ustanowienia przez powoda radcy prawnego w postępowaniu o ustanowienie drogi koniecznej w kwocie 2.231 złotych. Kwota ta obejmuje wynagrodzenie

pełnomocnika ustalone w oparciu o stawki wynikające z § 2, § 7 ust. 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i koszty dojazdu pełnomocnika w kwocie 54 złotych.

Nie budzi również wątpliwości, że pozwana winna zwrócić powodowi poniesione przez niego: opłatę od apelacji w kwocie 200 złotych, wydatki na opinie biegłych sporządzone w postępowaniu sądowym o ustanowienie drogi koniecznej w kwocie 7.322,60 złotych, a także wynagrodzenie geodety za wytyczenie drogi koniecznej na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 22 grudnia 2010 roku w sprawie I Ca 53/10 w kwocie 1.968 złotych. Nie można zgodzić się ze skarżącą, że wytyczenie drogi koniecznej na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 22 grudnia 2010 roku było zbędne. W postępowaniu sądowym o ustanowienie drogi koniecznej biegły geodeta sporządza jedynie projekt przebiegu drogi koniecznej. Na podstawie tego projektu właściciel nieruchomości władnącej nie zawsze orientuje się w przebiegu drogi koniecznej w terenie. Nie można zatem odmówić mu prawa do wynajęcia biegłego geodety celem wytyczenia drogi koniecznej na gruncie.

Oczywiście pozwana winna zwrócić powodowi także uiszczone przez niego wynagrodzenie za ustanowienie drogi koniecznej na rzecz K. R. w kwocie 11.910 złotych i na rzecz Gminy M. A. w kwocie 5.788 złotych, a także koszty postępowania administracyjnego w kwocie 100 złotych.

Uwzględniając przedstawione powyżej okoliczności należy uznać, że wyrok Sądu I instancji w zaskarżonej części odpowiada prawu jako oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych i trafnej ocenie prawnej. Dlatego, wobec braku uzasadnionych zarzutów apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.